

Józef NOWAK  
(Lublin – Zamość)

## TRADYCYJNE FORMY KULTU ŚW. MIKOŁAJA W TOMASZOWSKICH DEKANATACH DIECEZJI ZAMOJSKO-LUBACZOWSKIEJ

Istotnym aspektem misterium paschalnego jest kult świętych. Święci na różny sposób „uzupełniają” misterium Chrystusa. Są oni manifestacją Jego obecności i autentycznymi świadkami prawdy Ewangelii. Świętość osiągnięta dzięki łasce Bożej jest świadectwem wiary dla pielgrzymujących do eschatologicznej ojczyzny. Święci są przykładem zjednoczenia z Bogiem (przez Chrystusa) w różnych sytuacjach i warunkach życia<sup>1</sup>.

Łacińskie słowo *patronus* oznacza obrońcę, adwokata występującego przed sądem czy wpływowego człowieka. Charakterystycznym wyrazem oddania się w opiekę świętych jest zwyczaj nadawania imion na chrzcie i uroczyste obchodzenie dorocznego święta patrona. Kult świętych obejmował też umieszczanie obrazów w ołtarzach, budowanie samych ołtarzy oraz śpiew odpowiednich pieśni. Powszechny był też zwyczaj obierania świętych za patronów kościoła, miasta, społeczności i zawodów<sup>2</sup>. W Kościele Wschodnim istnieje kult świętych „obecnych” w ikonach. Liturgia bizantyjska podkreśla koncelebrowanie misterium Chrystusa razem z aniołami i świętymi. Wyraża się to w specjalnym zestawie ikon (ikonostas), który kapłan okadza celem uwypuklenia aktywnego udziału świętych w sprawowanym misterium<sup>3</sup>.

Praktyki kultyczne dotyczące świętych posiadają wymiar religijny i społeczny. Przez wspólną modlitwę domową, uczestnictwo w nabożeństwach liturgicznych i sprawowanie uczynków miłości następuje integracja wspólnoty parafialnej. Lud wierny zwraca się do swoich świętych, którzy są przyjaciółmi i współdziedzicami Jezusa Chrystusa, a zarazem braćmi żyjących. Są oni szczególnymi

<sup>1</sup> Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2: *Liturgia i czas*. Poznań 1991, 157 i 160; Z. Wit, *Kult i modlitwa*, w: M. Rusecki – E. Pudełko (red.), *Katechizm Kościoła katolickiego. Wprowadzenie*. Lublin 1995, 140n; J. Wysocki, *Liturgia domowa, Advent i Boże Narodzenie*. Olsztyn 1994, 117-120.

<sup>2</sup> Por. Nadolski, *Liturgika*, s. 173; T. Chodźdło, *Kościół i kultura ludowa*, w: M. Rechowicz (red.), *Księga Tysiąclecia Katolicyzmu w Polsce*, cz. 3: *Kościół w ramach społeczeństwa*, Lublin 1969, 124n.

<sup>3</sup> Por. Nadolski, *Liturgika*, s. 167; G. Krug, *Myśli o ikonie*. Białystok 1991, 82.

dobroczyncami, dlatego tak popularne jest uciekanie się do ich wstawiennictwa i pomocy<sup>4</sup>.

O zakresie kultu świętych świadczą zarówno zwyczaje, obrzędy, jak i wierzenia ludowe. Te ostatnie przejawiają się w specjalnych modlitwach, pieśniach, przysłowiach, podaniach i legendach. Przysłowia dotyczące świętych ujmują zmiany cyklu klimatycznego (prognozy meteorologiczne) i takie czynności sezonowe, jak zasiewy i sadzenie oraz dożynki<sup>5</sup>. W dorocznej obrzędowości ludowej występuje przemieszanie elementów magicznych z religijnymi. Są to ślady kulturowe dawnego kalendarza pogańskiego, który w wielowiekowym procesie dostosowano do chrześcijańskiego cyklu świątecznego<sup>6</sup>. W katolicyzmie doświadczenie religijne różnicuje się pod wieloma względami, a uwarunkowane jest obszarem geograficznym, historią, tradycją kulturową czy narodową<sup>7</sup>. Dekanaty tomaszowskie, wchodzące w skład diecezji zamojsko-lubaczowskiej, to teren typowo rolniczy. Przez wieki przenikały się tutaj dwie kultury spokrewnionych narodów słowiańskich – polska i ukraińska. Równocześnie jest to obszar współistnienia dwóch głównych odmian chrześcijaństwa: rzymskiego i bizantyjskiego. Te faktory generowały specyficzną kulturę i religijność pogranicza<sup>8</sup>. Granicą czasową, która wpłynęła na unifikację etniczną i kulturową tych terenów był rok 1947 i dokonane wówczas wysiedlenia ludności ukraińskiej. Aktualny obraz religijności ludowej i związanej z nią obrzędowości jest przedmiotem etnograficznych badań terenowych, które przeprowadziłem w 64 wioskach dekanatów Tomaszów Lubelski-Północ i Tomaszów Lubelski-Południe w latach 1995-2001; badania te trwały 312 dni, a objęto nimi 314 osób, z którymi przeprowadzono 346 wywiadów.

Przedmiotem artykułu jest skrótowa i wybiórcza prezentacja zwyczajów, obrzędów oraz wierzeń charakteryzujących kult św. Mikołaja – jednego z naj-

<sup>4</sup> Por. KK 50, 52; Nadolski, *Liturgika*, s. 174.

<sup>5</sup> Por. J.J. Kopeć, *Polska obrzędowość rodzinna w roku kościelnym*, RTK 29 (1982) z. 6, s. 122; H. Zimoń, *Pojęcie i klasyfikacja rytuałów*, w: K. Kowalik (red.), *Tradycja i otwartość. Księga pamiątkowa poświęcona o. Profesorowi dr hab. Stanisławowi Celestynowi Napiórkowskiemu*, Lublin 1999, 121.

<sup>6</sup> Por. J. i R. Tomicczy, *Drzewo życia, Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975, 299; J. Klimaszewska, *Doroczne obrzędy ludowe*, w: M. Biernacka – M. Frankowska – W. Paprocka (red.), *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, Wrocław 1981, 127; B.A. Uspieński (*Kult św. Mikołaja na Rusi*, Lublin 1985, 75-77) przedstawił relacje, zachodzące pomiędzy dwoma systemami świadomości religijnej – przedchrześcijańskim i chrześcijańskim. Istotną część jego rozprawy stanowi rekonstrukcja kultu Peruna i Welesa (Wołosa) na terenie wschodniosłowiańskim oraz kontynuacja niektórych cech kultu Welesa i wierzeń z nim związanych w kulcie św. Mikołaja na Rusi.

<sup>7</sup> Por. J. Szynd, *Religijność ludowa a doświadczenie religijne. Próba ujęcia typologicznego*, „Przeгляд Religioznawczy” 1995, nr 2 (176), s. 76.

<sup>8</sup> Por. A. Janeczek, *Osadnictwo pogranicza polsko-ruskiego. Województwo belskie od schyłku XIV wieku do początku XVII wieku*, Wrocław 1991, 125; J. Śrutwa, *Kościół katolicki na Zamojszczyźnie. Rys historyczny*, Zamość 1998, 6.

bardziej popularnych ludowych świętych – w dekanatach tomaszowskich w przeszłości i teraźniejszości.

## I. CERKWIE, WIZERUNKI, ODPUSTY

Na terenie dekanatów tomaszowskich znajdują się dwie cerkwie pod wezwaniem św. Mikołaja (Hrebenne i Siedliska), a także jedna kaplica poświęcona temu świętemu; zlokalizowana przy źródłach strumienia Prutnik w Siedliskach<sup>9</sup>; ponadto w drewnianej kapliczce wisi XVIII-wieczna ikona biskupa Myry<sup>10</sup>. Jedyna parafia greckokatolicka znajduje się obecnie w Hrebennem i liczy 200 wiernych pochodzenia ukraińskiego. Spośród tej grupy przebadano 30 osób.

Stopień natężenia kultu św. Mikołaja w parafiach Tomaszowskiego wyraża się w istnieniu obrazów (3) i ikon (7), będących elementem wystroju świątyń. Wizerunki Świętego namalowane są na desce lub na płótnie. Liczne atrybuty, czyli elementy związane z życiem i działalnością przedstawionej osoby, są tutaj typowe dla tradycji zachodniej i wschodniej. Święty Mikołaj ukazywany jest z księgą (np. Żurawce), z trojgiem dzieci w cebrzyku (uratowani przez niego od wyroku śmierci trzej młodzianekowie – Rachanie), z trzema złotymi kulami podarowanymi na posąg biednym pannom (Wożuczyn), z okrętem, gdyż wybawił żeglarzy z katastrofy morskiej (Kornie), a także ze stygmatem na dłoni (Łosiniec)<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Na terenie diecezji zamojsko-lubaczowskiej znajdują się trzy kościoły poświęcone św. Mikołajowi: w Grabowcu, Hrubieszowie i Szczepieszynie, por. F. Greniuk – T. Czuk, *Schematyzm diecezji zamojsko-lubaczowskiej*, Zamość 1999, s. 45, n. 48; zob. też B. Pylak, *Tytuły dawnych i nowych kościołów diecezji lubelskiej jako wyraz pobożności jej wiernych*, w: Cz.S. Bartnik – H. Langkammer – K. Góźdź (red.), *In Te Domine speravi. Księga pamiątkowa poświęcona Księdzu Arcybiskupowi Bolesławowi Pylakowi Metropolicie Lubelskiemu*, Lublin 1996, 299.

<sup>10</sup> Ikona, namalowana na desce, osadzona jest w ozdobnej ramie z uszkami i zwieńczeniem, w którym przedstawiono Boga Ojca. Wyraz twarzy świętego Mikołaja jest dobrotliwy. Postać prezentuje się w czerwonych szatach pontyfikalnych z niebieskim paliuszem na ramionach i mitrą na głowie. W lewej ręce trzyma zamkniętą księgę, prawą błogosławi. W górnych rogach przedstawione są aniołki, które trzymają lilie. Tło ikony jest neutralne – złote, por. J. Sadaj-Sado, *Skarby wśród nas. Jest taki święty. Rzecz o świętym Mikołaju i jego zamojskich wizerunkach*, „Zamojski Kwartalnik Kulturalny” 34 (1992) nr 4, s. 7; zob. też G. Rąkowski, *Polska egzotyczna. Przewodnik*, t. 2, Pruszków 1996, 334-338.

<sup>11</sup> Obserwacja własna; zob. też J. Nowak, *Zwyczaj, obrzędy oraz wierzenia adwentowe i bożonarodzeniowe w regionie tomaszowskim na Zamojszczyźnie (diecezja zamojsko-lubaczowska)*, t. 2, Lublin 2002, aneksy: fot. 37-42 (praca doktorska mps BKUL); Sadaj-Sado, *Skarby wśród nas*, s. 4-9; U. Janicka-Krzywda, *Patron – atrybut – symbol*, Poznań 1993, 72; Uspieński, *Kult św. Mikołaja na Rusi*, s. 34-37; M. Kunowska-Porębna, *Święty Mikołaj w kulturze polskiej (kult i obrzędy)*, w: *Brzeziny – 500 lat kościoła św. Mikołaja*, red. W. Tabasz, Ropczyce – Brzeziny 2001, 128-135.

Ludność tego terenu zaopatrywała się w różne dewocjonaalia, jak: książeczki do nabożeństwa, figury, ikony, obrazki i obrazy. Tymi ostatnimi zdobiono ściany i półki mieszkań, gdyż były one natchnieniem do modlitwy dla domowników<sup>12</sup>. Obrazki z namalowanym wizerunkiem św. Mikołaja gospodarze wieszali też w stajniach, oborach i chlewach (Jeziernia, Majdan Sielec). Najlepszą okazją do nabywania przedmiotów sakralnych były odpusty. Te uroczystości „parafialne” odgrywały szczególną rolę w życiu religijnym i ludycznym wierznych. Wiązały się one z pielgrzymką lub nawiedzeniem miejsca świętego czy kościoła, w którym obchodzono doroczne święto jego patrona. Integralnymi elementami odpustu są: uczestnictwo w nabożeństwach, poznanie lub spotkanie ludzi zamieszkujących dekanalne wioski i uczyty połączone z zabawami. Odpust mobilizował wszystkich parafian, którzy czynili przygotowania poprzez ćwiczenie śpiewów; organizowano orkiestrę, a w świątyni sprzątano, czyszczono figury, chorągwie i sztandary. Obrazy lub ikony strojono kwiatami lub ręcznikami. Kapliczki zdobiono kwiatami żywymi i sztucznymi oraz wstążkami. Ludzie czyścili drogi i płoty, chodniki i pomieszczenia mieszkalne, a w dniu odpustu zakładali odświętny strój<sup>13</sup>.

W dekanatach tomaszowskich uroczystości odpustowe związane z postacią św. Mikołaja świętuje się w trzech wioskach. Z żywota św. Mikołaja przeszły do kalendarza liturgicznego dwie daty związane z postacią starożytnego Biskupa: 6 grudnia – dzień jego śmierci, funkcjonuje w Kościele zachodnim i wschodnim, oraz 9 maja – dzień przeniesienia relikwii Świętego z Myry do Bari. Treści wspomnienia majowego dotyczą przeniesienia relikwii Biskupa przez marynarzy italskich (1087 rok), ze względu na plagę szarańczy panującą wówczas w Azji Mniejszej<sup>14</sup>. Zatem w liturgii wschodniej, obchodzonej w Tomaszowskiem według kalendarza juliańskiego, wspomnienie św. Mikołaja wypada dwukrotnie: 6 grudnia – „Mikołaj zimowy” i 9 maja – „Mikołaj wiosenny”<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> Rosjanie krzewili kult św. Mikołaja poprzez opowieści hagiograficzne, tanie ikonki, obrazki lębkowe i ikonografię. W tradycji ustnej utrwały się takie przydomki Świętego, jak: „cudotwórca” (czudotworiec), „błogosławiony” (ugodnik) i „litościwy” (miłostiwij). Nazywano go „świętym ludowym”, „świętym chłopskim” czy „świętym morskim”, por. A. Woźniak, *Święty Mikołaj w folklorze polskim i rosyjskim. Legenda, pieśń, obrzęd*, w: R. Łużny (red.), *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, Lublin 1988, 127.

<sup>13</sup> Powszechne na badanym terenie; zob. Chodzydło, *Kościół i kultura ludowa*, s. 125n.; J. Petera, *Obrzędy i zwyczaje ludowe w okresie Bożego Narodzenia*, „Literatura Ludowa” 25 (1981) 17n; W. Zaleski, *Rok kościelny. Święta Pańskie, Matki Bożej, Apostołów, Świętych i Błogosławionych Polskich oraz dni okolicznościowe*, t. 1, Warszawa 1989, 17.

<sup>14</sup> Por. A. Mień, *Sakrament, słowo, obrzęd. Prawosławna służba Boża*, Łuków 1992, 211; Ю.Я. Катриій, *Пізнай свій обряд! Літургійний рік Української Церкви*, Нью Йорк – Рим 1982<sup>2</sup>, 279-286.

<sup>15</sup> Por. Woźniak, *Święty Mikołaj w folklorze polskim i rosyjskim*, s. 134. Kościół wschodni włączył do kalendarza liturgicznego święto 9 maja na skutek inspiracji rodzimej, jaką była intensywność kultu Mikołaja na Rusi, tamże s. 131.

Na obszarze polskim wspomnienie św. Mikołaja i jego kult znajduje najbardziej żywotny oddźwięk dnia 6 grudnia<sup>16</sup>. Święty jest opiekunem pasterzy i bydła, także zwierząt drapieżnych, a szczególnie wilków. Zwierzęta te na przełomie ubiegłego stulecia były realnym zagrożeniem dla gospodarstw domowych skupionych przy dużych obszarach leśnych. Latem pojedynczo dopadały bydła pasącego się na łąkach, zimą zaś zbierały się w stada i podchodziły do zabudowań. W grupach stanowiły potencjalne zagrożenie dla życia ludzkiego, choć przede wszystkim starały dostać się do obór i chlewów. Drapieżna zwierzyna rozmnażała się szybko, dlatego organizowano na nią polowania. Wysiłki zmierzające do ich zgładzenia popierano modlitwą i specjalnymi nabożeństwami do opiekuna wilków, aby sprawując nad nimi władzę dbał o zaspokojenie ich żywnościowych potrzeb. Święty Mikołaj, którego kalendaryzowe wspomnienie przypada w okresie śnieżnej i mroźnej zimy, a więc wtedy, kiedy wilki chodzące w stadach są najgroźniejsze, został obrany ich opiekunem. Stał się również świętym występującym w interesach człowieka, przyjmując patronat nad pasterzami i ich żywym dobytkiem<sup>17</sup>. Znany jest ponadto jako

<sup>16</sup> Wczesne historyczne źródła pomijają postać św. Mikołaja, a podstawą informacji biograficznych o nim są późniejsze przekazy i relacje hagiografów, por. G. Anrich, *Hagios Nikolaos. Der heilige Nikolaus in der griechischen Kirche*, Bd. 1: *Texte*, Leipzig – Berlin 1913; Bd. 2: *Prolegomena – Untersuchungen – Indices*, Berlin 1917; S. Longosz, *Św. Mikołaj z Myry – patron Kościoła*, w: *Brzeziny – 500 lat kościoła św. Mikołaja*, red. W. Tabasz, Brzeziny – Ropczyce 2001, 7-74; tenże, *Bibliografia o św. Mikołaju z Myry*, *VoxP* 20 (2000) t. 38-39, 687-702; J. Naumowicz, *Św. Mikołaj – rzeczywistość czy legenda*, „Społeczeństwo Otwarte” 8 (1997) z. 12, s. I-XVI; G. Cioffari, *S. Nicola nella critica storica*, Bari 1987; Woźniak, *Święty Mikołaj w folklorze polskim i rosyjskim*, s. 128-132. Święty Mikołaj biskup Myry Likijskiej urodził się w Patarze (Azja Mniejsza) około 270 roku. Jest jednym z najbardziej znanych i lubianych świętych. Greckie imię Mikołaj etymologicznie oznacza „lud zwycięstwa”. Cechowała go pobożność i wrażliwość na biedę bliźnich. Dobra materialnie otrzymane po śmierci rodziców rozdawał potrzebującym. Udał się do Konstantynopola, aby prosić Konstantyna I Wielkiego o ulaskawienie dla trzech młodzieńców, na których ten wydał wyrok śmierci nieproporcjonalny do popełnionego przez nich wykroczenia. Miał też wskrzesić trzech ludzi zamordowanych przez hotelarza, ponieważ ci nie mogli wypłacić należnej mu kwoty. Czcią otaczają go rybacy i marynarze wiedząc, że Święty uratował ich poprzedników swoją modlitwą od śmierci na wzburzoną sztormem morzu. Jego kult rozszerzył się na cały świat chrześcijański, dotarł także do niektórych ludów muzułmańskich bliskiego Wschodu i buddyjskich z dalekiej Syberii; zob. też W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1998<sup>2</sup>, 777n.; E. Ferenc, *Polskie tradycje święteczne*, Poznań 1997<sup>2</sup>, 24-27; A. Gorzandt, *Mój święty patron. Święci na co dzień*, Lublin 1988, 378.

<sup>17</sup> Według informacji B.J., L.A., L.A. z Ułowa; T.C. z Dębów; Z.J. z Rabinówki; K.A. z Łaszczówki; K.M., B.K. z Łasoch; zob. też F. Kotula, *Znaki przeszłości. Odchodzące ślady zatrzymać w pamięci*, Warszawa 1976, 38-95; Sadaj-Sado, *Skarby wśród nas*, s. 8n.; J.S. Bystroń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce. Wiek XVI-XVIII*, t. 2, Warszawa 1960, 70. Ludy niemiecki, polski i ukraiński wierzą, że w dniu św. Mikołaja wilki gromadzą się w stada i dlatego nie wolno wieczorem prząść. W przeciwnym razie wilki dostaną się do trzody. Na Mazowszu w dniu 5 grudnia gospodarze zachowują post, aby uchronić zwierzęta przed drapieżnikami. W Chełmskiem pasterze ustawiają „wiechy” na łąkach, za których pomocą dzieci spędzają pasące się krowy mówiąc, że to św. Mikołaj je bije. W niektórych miejscach gospodynie nie motają w przeddzień wspomnienia

patron dzieci, panien na wydaniu, kupców, marynarzy, rybaków, piekarzy i więźniów, opiekun pszczelarstwa, „zawiałowca” szczurów i myszy, naczelnik rajy i przewodnik dusz po rajy i piekle<sup>18</sup>.

W dniu 6 grudnia odpust obchodzi się w parafii katolickiej w Dzierążni. Tutaj, jak również w innych kościołach parafialnych, odbywają się nabożeństwa w intencji dobrej hodowli żywego inwentarza. W Majdanie Sopotckim rolnicy zamawiają msze św. o błogosławieństwo całego dobytku. Po mszy św. kapłan rozdawał zazwyczaj obrazki z podobizną Świętego. Wierni podczas indywidualnej modlitwy zapalali przed obrazem Świętego świecę, którą przynosili z domu<sup>19</sup>: informatorzy nie potrafili jednak uzasadnić tego zwyczaju. Wydaje się on jednak nawiązywać do funkcji Mikołaja, jako opiekuna pszczelarstwa. Powiązanie Mikołaja z pszczelarstwem odzwierciedla się w wierzeniach mieszkańców ziem ruskich, np. w pieśni białoruskiej Mikołaj chodzi po lesie i osadza pszczele roje, a w legendzie o pochodzeniu pszczół Pan Bóg obiecuje pierwszy rój Mikołajowi. Charakterystyczne były też sakralne formuły słowne, w których wspomniano Świętego, np. „Otoczona jest moja pasieka opieką Mikołajową, żelaznym płotem, kamiennym murem od ziemi do nieba; pokryta jest moja pasieka opieką Mikołajową, żeby cudze pszczoły do niej nie przylaływały [...]”<sup>20</sup>.

Parafianie tomaszowskich dekanatów, włączeni w stowarzyszenia tercjarские, przynosili do świątyni w ofierze takie podarunki, jak: barany, kury, koguty, jajka, kaszę jęczmienną i gryczaną. Przed ołtarzem, w którym umieszczony był obraz przedstawiający postać Świętego, składano również przedziwo Iniane i konopne. Były to dary dla księdza proboszcza. W niektórych wioskach drób zanoszono na plebanię (Wozuczyn). Gospodynie mówiły: „Rychtujem Mikołajowi te dary na to, żeby się nam kury dobrze wiedli”<sup>21</sup>. O siłach żywotnych,

Świętego przedzy, aby wilki się w nie wplątały, por. W. Klinger, *Doroczne święta ludowe a tradycje grecko-rzymskie*, Kraków 1931, 76-78; K. Zawistowicz, *Św. Mikołaj w wierzeniach i obrzędach ludowych*, „Kurier Literacko-Naukowy” 9 (1932) nr 49, s. 1; A. Spyra, „Mikołaje” z Łąki, „Polska Sztuka Ludowa” 27 (1973) nr 4, 207-210; T. Syczewski, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie nadbużańskim*, Drohiczyn 2002, 140-149 (Św. Mikołaja)

<sup>18</sup> Por. Zawistowicz, *Św. Mikołaj w wierzeniach*, s. 1; Klimaszewska, *Doroczne obrzędy ludowe*, s. 148; Z. Kupisiński, *Adwent i Boże Narodzenie w regionie opoczyńskim. Studium religijności ludowej*, Warszawa 1997, 37-39; M. Kuczerenko, *Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia adwentowe i bożonarodzeniowe w parafii Gwizdów*, Gwizdów 1999, 37-39.

<sup>19</sup> Według informacji K.J. z Kunek; C.M., Z.I., Ch.Z., S.K. z Jarczowa.

<sup>20</sup> Por. Uspieński, *Kult św. Mikołaja na Rusi*, s. 129n.

<sup>21</sup> Por. A. Zadrożyńska, *Światy, zaświaty. O tradycji świętowań w Polsce*, Warszawa 2000, 50. W tzw. nietypowych doświadczeniach religijnych, ich obiekt np. św. Mikołaj z jego nieograniczoną dobrocią i łaskawością, jest potwierdzany uczuciowo na początku poznawczego kontaktu z nim i głębszego przeżycia tego kontaktu. Potwierdzenie to dokonuje się w akcie silnej i nie budzącej cienia wątpliwości wiary. Łączność poznawczą i przeżyciową z *sacrum* uznaje się tu za mniej ważną, zaś wiara wiąże się z głębokim przekonaniem o możliwości uzyskania pomocy, wsparcia, zrozumienia ze strony istoty, w którą się wierzy. Manifestacją tej wiary są ślubowania, zawierzenia lub

jakie otrzymują zwierzęta za pośrednictwem św. Mikołaja, świadczy znane w Dzierążni porzekadło: „Mikołaju zawołaju, daj kobyle sieczki. Kobyla się rozbrykała, połamala niecki”<sup>22</sup>. Podobny sens posiada powiedzenie znane mieszkańcom Wożuczyna: „Święty Mikołaju dobytku patronie, kto ciebie nie słucha kijem po ogonie”<sup>23</sup>. Wyrazem wiary w opiekę św. Mikołaja nad kupcami i zwierzętami jest też praktykowany w Tomaszowskiem zwyczaj, który towarzyszył wymianie handlowej. Rolnik sprzedający krowę, cielę, prosię lub konia rzucał jakiś datek za nogi zwierzęcia. Pieniądże te nabywca oddawał w kościele na tacę, a wierzono, że jest to ofiara dla św. Mikołaja ( na dobry chów”)<sup>24</sup>. Ten tradycyjny model obrzędowy związany z postacią św. Mikołaja utrzymuje się ciągle w tomaszowskich wsiach, gdzie dominuje rolnictwo (np. Łaszczówka, Podhorce, Rabinówka)<sup>25</sup>.

Istotnym źródłem, pomocnym w teologicznym rozpoznaniu roli, jaką św. Mikołaj pełni w praktykowanych w wioskach tomaszowskich obrzędach liturgicznych i paraliturgicznych są modlitwy i pieśni, aktualizowane w związanym z wspomnieniem czasie. Ich skrótna analiza pozwalała ustalić wyznawaną przez mieszkańców omawianych dekanatów teologię.

---

składanie różnych przedmiotów w ofierze. Pośrednictwo między oczekującym pomocy lub wsparcia ofiarodawcą powierza się tu często osobom do tego odpowiednio przysposobionym i przygotowanym: kapłanom, spowiednikom, przedstawicielom Kościoła, por. Szmyd, *Religijność ludowa a doświadczenie religijne*, s. 84.

<sup>22</sup> Według informacji M.I., O.W., B.E., W.H., M.T., M.H., Ś.T., Ch.T., K.W. z Dzierążni; zob. też J. Adamowski – M. Tymochowicz, *Obrzędy i zwyczaje doroczne z obszaru województwa lubelskiego* (próba słownika), w: A. Gauda (red.), *Dziedzictwo kulturowe Lubelszczyzny. Kultura ludowa*, Lublin 2001, 37; B. Ogrodowska, *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce. Mały słownik*, Warszawa 2000, 121 (hasło: *Mikołaj*).

<sup>23</sup> Według informacji K.E., P.S., P.W., P.K. z Wożuczyna.

<sup>24</sup> Według informacji tychże; R.Z., R.M. z Michałowa; S.W., T.A., S.E., K.K., R.A., W.H., R.J. z Majdanu Krynickiego; P.J., Z.J. z Czartowczyka; Sz.M., P.S. z Wożuczyna; T.J., M.J., M.J., M.K. ze Zwartowa. Na terenach wschodnich w dniu 6 grudnia odbywa się zwyczaj tzw. „mikolszczyzny”. Społeczność wioskowa wykarmiała wtedy z datków byczka „mikołca”. Zjadano go rytualnie 25 grudnia, a święto to nazywano „bykoboj, bratczina”. Na Smoleńszczyźnie podczas „mikolszczyzn” lepiono świece. Spożywając świąteczne potrawy żuto plastry miodu, a wosk wypluwano do naczyń z wodą. Z tego wosku lepiono później świece dla Mikołaja cudotwórcy, por. Woźniak, *Święty Mikołaj w folklorze polskim i rosyjskim*, s. 137.

<sup>25</sup> Według informacji ks. T.E., K.J. z Podhorzec; G.A., K.K. z Wieprzowa; K.A. z Łaszczówki; K.A. z Rabinówki; M.T., K.W., T.J. z Pawłówki; B.J., L.W., P.E. z Ułowa; T.K., S.M., R.A. z Majdanu Górnego; M.H. z Przecinki; K.K., K.M. z Łasoch; M.M., F.Cz. z Łosińca; S.W., T.A., R.A., W.H., R.J. z Majdanu Krynickiego; Dz.O., D.M. z Werechań; N.M., S.I., G.Z. z Tarnawki; B.S. z Czartowczyka; Dz.F. z Wożuczyna; W.M. z Tymina, zob. J. Węclawik, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia bożonarodzeniowe na północno-wschodniej Zamojszczyźnie*, Lublin 1980, 85n. (mps); J. Smosarski, *Świętowanie doroczne w Polsce*, 1996, 12; J. Szczyпка, *Kalendarz Polski*, Warszawa 1979, 311; B. Baranowski, *Kultura ludowa XVII i XVIII w. na ziemiach Polski Środkowej*, Łódź 1971, s. 180n. i 273.

Pozytywne rezultaty modlitwy do św. Mikołaja potwierdza większość objętych badaniami starszych osób w obu dekanatach. Postawę przywoływania Opiekuna dobytku postulują teksty używanych w liturgii pieśni. Oto wyjątek z pieśni „Krzyknijmy wszyscy”:

„Wszyscy, którzy się jemu polecali  
Dziwnej pomocy zawsze doznawali  
Każdy w potrzebie swej był wspomóżony  
I pocieszony [...]  
Przynieś nam z nieba Mikołaju święty  
Gdy schodzisz do nas dobrocią przejęty  
Chleba, radości i wszelkich cnót mnóstwo  
Błogosławieństwo”<sup>26</sup>.

Przeświadczenie, iż św. Mikołaj jest uniwersalnym, „ekumenicznym” Świętym, skutecznie wstawiającym się do Boga za wszystkimi narodami sugeruje inna pieśń – „Niech będzie Bóg nasz pochwalony” – aktualizowana w grudniowej liturgii. Oto jej fragment, podkreślający powszechność kultu Biskupa Myry:

„Ciebie Bóg obrał za patrona wszelkiemu ludowi  
Wzywa cię każda świata strona, obcy i domowi,  
Abyś w ich sprawie pomógł łaskawie,  
Stawał w obronie wielki patronie,  
Święty Mikołaju”<sup>27</sup>.

Wspólnota grekokatolicka z Hrebennego wspomina św. Mikołaja dwukrotnie. Grudniowe nabożeństwo odpustowe odbywa się w cerkwi parafialnej. Wierni obrządku wschodniego podczas liturgii śpiewają starą ludową pieśń ku czci Świętego „A chto, chto Mykołaja lubyt”. Jedna z jej zwrotek wyraża myśl skutecznego odwoływania się do wstawiennictwa św. Mikołaja, który patronuje nie tylko ludziom pracującym na ziemi czy na morzu, ale każdemu człowiekowi w dramacie nieustannego wyboru między dobrem a złem:

„A chto, chto spiszyt w twoji dwory  
Toho ty na zemli i na mori  
Wse choronysz wid napasty  
Ne dajesz mu w grichy wpasty  
Mykołaju”<sup>28</sup>.

<sup>26</sup> Według informacji M.I., O.W., B.Ł., W.H., M.T., M.H., Ś.T., Ch.T., K.W. z Dzierżni, zob. J. Siedlecki, *Śpiewnik kościelny*, Kraków 1994<sup>34</sup>, 469n.

<sup>27</sup> Według informacji M.I., B.Ł., W.H., Ś.T., Ch.T. z Dzierżni; Sz.M., P.S. z Wozuczyna, zob. Siedlecki, *Śpiewnik*, s. 470.

<sup>28</sup> Według informacji K.M., P.J., P.R. z Hrebennego; W.E., Z.A., Z.J. z Mostów Małych, zob. *Благослови, душе моя, Господа. Молитовник*, Львів 2000<sup>2</sup>, 197n.



W dniu 9 maja odbywa się uroczystość odpustowa w kaplicy św. Mikołaja w Siedliskach<sup>29</sup>. Do czasów II wojny światowej w nabożeństwie licznie uczestniczyli wierni obu obrządków. Stąd tekst pieśni znają starsi Polacy mieszkający w wioskach przygranicznych<sup>30</sup>.

Na ziemiach ruskich „Mikołaj wiosenny” – to święto męskie. W tym dniu odbywały się uczty w polu, a charakterystyczne ich elementy to jajecznicza i wódka. Ludzie palili ogniska, śpiewali i tańczyli przez całą noc. *Compositum* wierzeniowo-obrzędowe tego wspomnienia ma swoją analogię w zwyczajach świętojerskich, gdyż oba święta zbiegają się w czasie. Dzień św. Jerzego (23 IV), to początek wiosny i pierwsze wyganianie bydła w pole. To wydarzenie posiadało charakter symboliczny, ponieważ bydło wyganiano dopiero 9 maja zgodnie z ludowym porzekadłem: „Jerzy z ciepłem (latem, rosą), a Mikołaj z trawą (pokarmem)”<sup>31</sup>.

Z osobą św. Mikołaja, w kaplicy przy źródle w Siedliskach, związana jest symbolika wody. Poświęcona w liturgii woda otrzymuje dzięki Chrystusowi moc uświęcającą. Żegnanie się wodą święconą po zakończeniu nabożeństwa symbolizuje duchowe oczyszczenie człowieka i stanowi w wypowiedziach samych respondentów nawiązanie do chrztu, co ma też związek ze świętem Objawienia Pańskiego, gdyż nabożeństwo Jordanu z poświęceniem wody sprawowano również w tym miejscu<sup>32</sup>. Woda Mikołajowa, podobnie jak jordańska, ma zapewniać wiernym i ich dobytкови pomyslność, dlatego zabiera się ją do domu. Najczęściej po nabożeństwie pito ją dla zdrowia, a także kropiono nią bydło, gdy pierwszy raz wypędzano je w pole<sup>33</sup>.

## II. OBRZĘDOWE ODWIEDZINY ŚW. MIKOŁAJA

W kulturze tradycyjnej adwentowo-bożonarodzeniowy cykl obrzędowy jest szczególnie, gdyż kumuluje kilka „przejsć”. Można przyjąć, że zaczyna się on

<sup>29</sup> Według wierzeń mieszkańców wioski w miejscu sprawowania liturgii miała ukazać się niegdyś pasterzom Matka Boska i dla niej powieszono wtedy na drzewie kapliczkę, por. Sadaj-Sado, *Skarby wśród nas*, s. 7.

<sup>30</sup> Według informacji K.N., K.W., K.M., K.M., P.J., P.R. z Hrebennego; L.O., L.J., P.M., P.P. z Lubyczy Królewskiej; W.A., W.E., Z.A., Z.J. z Mostów Małych; G.A. z Bełżca; K.T. z Zurawiec, zob. Woźniak, *Święty Mikołaj w folklorze polskim i rosyjskim*, s. 156.

<sup>31</sup> Por. Uspieński, *Kult św. Mikołaja na Rusi*, s. 124-129; Woźniak, *Święty Mikołaj w folklorze polskim i rosyjskim*, s. 138.

<sup>32</sup> Według informacji W.M., A.W., M.W. z Siedlisk, zob. też M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*. Poznań 1989, 271.

<sup>33</sup> Według informacji K.M., P.J., P.R. z Hrebennego; W.E., Z.A., Z.J. z Mostów Małych; G.A. z Bełżca; W.M., A.W., M.W. z Siedlisk, zob. też U. Majer-Baranowska, *Woda*, w: J. Bartmiński (red.), *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1: *Kosmos*, cz. 2: *Ziemia, woda, podziemie*, Lublin 1999, 154 i 169.

w dniu św. Mikołaja (6 XII), a kończy w uroczystość Objawienia Pańskiego (6 I). Istotne przejście tego czasu związane jest z zimowym solstycjum. Ludowa astronomia wyznaczała najkrótsze dni roku od św. Mikołaja do Bożego Narodzenia, a okres od Bożego Narodzenia do Trzech Króli uważano za czas, w którym zaczyna przybywać dnia. Jest to czas twórczej mocy, w którym dokonuje się „burzenie” starego i kształtowanie „nowego” porządku. Myśl ludowa przejawiająca się w obrzędach przejścia, nadawała im cech niezwykłości i swoistej mocy. Zawieszanie ładu świata demonstrowano w dramacie obrzędowym m.in. poprzez przybyszy „skądś z zewnątrz”, „gdzieś z daleka”. „Przybycie” z zewnątrz ilustruje folklor słowny. W tekstach powtarza się topos drogi, wędrówki, przybywania z daleka. Wśród kilku kategorii postaci przybyszy, istotna jest kategoria postaci religijnych. Do niej należą postacie św. Mikołaja i towarzyszących mu aniołów<sup>34</sup>.

Mieszkańcy wsi, jako uczestnicy obrzędów przejścia, pozostają ze sobą w określonych relacjach. Pomiędzy nimi nieustannie krąży dar. Dar szczególnie przekazują postacie religijne, gdyż symbolizuje on dar zbawienia. Dar pojawia się w końcowej fazie obrzędu, a jego przekazanie rozwiązuje akcję. Zademonstrowanie określonego porządku społecznego i religijnego w okresie dramatycznego zakłócenia równowagi, niejako stanowienie na nowo, stwarza gwarantując odrodzenia takiego właśnie porządku w oczekiwanej z niepokojem przyszłości<sup>35</sup>.

Mikołaj – święty, którego postać znana jest z tak odległego, pierwotnego chrześcijaństwa, pozostał w ludowej obrzędowości dzięki zadziwiająco rozkwitającemu zwyczajowi obdarowywania się prezentami<sup>36</sup>. Dzieci, których dobrotliwy biskup jest patronem, głęboko wierzyły w to, że przychodzi on z nieba i przynosi dla każdego z osobna dobrane prezenty. W oczekiwaniu na dzień jego odwiedzin, za radą rodziców, pisały do niego listy z prośbą o konkretny podarunek. Listy te na długo wcześniej wystawiały w oknach lub przekazywały rodzicom, którzy mogli spotkać Świętego na drodze. Z powątpiewaniem i nadzieją zarazem starały się poprawić swoje postępowanie pod koniec roku. Starannie odrabiały zadane lekcje, pomagały rodzicom i rodzeństwu w spełnianiu obowiązków, zachowywały porządek w swoich rzeczach. W wigilię św. Miko-

<sup>34</sup> Por. R. Godula, *Od Mikołaja do Trzech Króli. O roli daru w obrzędzie*, Kraków 1994, s. 21n, 33, 40, 46n.

<sup>35</sup> Tamże, s. 75.

<sup>36</sup> Legendy o św. Mikołaju przekazują m.in., obraz Świętego rozdającego prezenty sierotom i biedakom. Opowiadanie o tajemniczym obdarowaniu ubogiego sąsiada i jego córek, dało podstawę do obdarowywania dzieci podczas nocy poprzedzającej dzień jego wspomnienia, por. Ferenc, *Polskie tradycje świąteczne*, s. 30; J. Smosarski, *Oblicza świąt*, Warszawa 1990, 12n; Temat ten podejmuje też znana w Hyżnem pieśń „O święty Mikołaju, pasterzu dobytku”, zob. B. Bartkowski, *Śpiewy religijne z parafii Hyżne, Jasienica Rosielna, Skrzyńsko*, w: tenże (red.), *Polskie śpiewy religijne społeczności katolickich. Studia i Materiały*, t. 1, Lublin 1990, 154.

laja grzecznie kładły się spać, aby zaskarbić sobie życzliwość Świętego. Obok posłania ustawiały swoje buciki z wiarą, że rankiem odnajdą tam wymarzone przedmioty. Ta noc dla dzieci była zwykle krótsza od innych, ponieważ napięcie spotkania ze Świętym i jego podarunkami wyzwalało w nich potrzebę szybkiego przebudzenia. O godzinie piątej rano nikt z potomstwa już nie spał. Upominków szukano przede wszystkim pod poduszką, łóżkiem, ale i w butach, skarpetach czy worku pozostawionym za drzwiami wyjściowymi. Na dawne podarunki składały się zwykle skromne rzeczy: wykonane samodzielnie przez matki słodycze (cukierki, tabliczki czekolady, ciastka) drewniano-szmaciane lalki, słomiane pająki, sztuczne kwiaty, poszczególne części garderoby: skarpety, rękawiczki, czapki, szale, a także bombki nazywane popularnie bańkami, wstążeczki i łańcuchy choinkowe, czasem owoce. Niekiedy otrzymywano też łyżwy czy narty. Dary miały wychowywać dzieci do przekonania o dobroci i miłości Boga, jaka ujawniała się tego dnia pośród ludzi. U dzieci mniej grzecznych trafiały się również sporządzone z gałązek wierzbowych różgi<sup>37</sup>. Przyjmowano je z wypiekami na twarzy, bo to oznaczało niezadowolony Święty ze sprawowania się dziecka. Różgi przechowywano potem w domu przez cały rok. Dzieci zachwycając się łąkociami wypytywały rodziców o sędziwego Biskupa, jak wyglądał, co mówił czy jeszcze ich nawiedzi. Wiedziały, że św. Mikołaj musi tego dnia odwiedzić dzieci całego świata, dlatego nie mógł się z nimi poznać osobiście. Rodzice opowiadając o szczególnej dobroci Świętego, przypominali im jego wolę, aby codziennie odmawiać pacierz i z szacunkiem odnosić się do rodziców<sup>38</sup>.

<sup>37</sup> Powszechnie na badanym terenie. O tradycyjnym wykonywaniu zabawek zob. T. Seweryn, *Polskie zabawki ludowe*, „Polska Sztuka Ludowa” 3 (1949) nr 6, 163-179; J. Perszon, *Godne zwęki. Zwyczaje i obrzędy okresu Adwentu i Bożego Narodzenia w regionie wejherowskim*, Luziono 1991, 13. „Różga, nieco dłuższa, wysuszona gałąź albo pręt należy do kręgu symboli życia. Od najdawniejszych czasów pojawiają się uderzenia różgą w rozmaitych obchodach świąt albo zwyczajach ludowych. Jako narzędzie kary różga zawsze służyła tylko temu celowi, aby oddalać demoniczne, zagrażające życiu moce” (Lurker, *Słownik obrazów i symboli*, s. 203). Według hipotez niektórych uczonych wkładanie różgi pod poduszkę w noc św. Mikołaja stanowi reminiscencję zielonej gałązki saturnalijskiego pochodzenia. Symboliczne uderzenie dziecka zieloną gałązką miało przekazać mu znajdującą się w niej siłę witalną, J. Salij, *Teologia ludowa Bożego Narodzenia*, „Znak” 24 (1972) nr 221(11), s. 1531.

<sup>38</sup> Według informacji K.J., K.A., P.M., P.H. z Nowej Wsi; K.K., R.A., W.H., R.J. z Majdanu Krynickiego; K.M. z Klekacza; K.W. z Justynówki; W.B., W.A. z Rudy Żurawieckiej; Z.M. z Zadnogi; K.R. z Polanówki i wielu innych informatorów. Zwyczaj dawania dzieciom prezentów jest bardzo popularny. Na terenie Czech grupa chodząca ze Świętym składała się z wielu postaci: dwóch biskupów, żołnierzy, husarów, komisarza i Żyda. Byli też przebrani za kozła, anioła, diabła i niedźwiedzia z dzwoneczkami. Sam Święty siedział na rumaku. Cały zaś korowód wędrował po wiosce, zbierając od gospodarzy jabłka, orzechy, a w bogatszych gospodarstwach zboże i konopie. Mikołaj oddawał dobrze sprawującym się dzieciom jabłka i orzechy. Kozioł podnosił na rogach te, które nie znały modlitwy, a diabeł przydzielał im różge. U Franków dzieci w przeddzień św. Mikołaja nic nie jadły. Wierzyły, że podarunki, które znalazły następnego dnia w butach zostawił

Świętym Mikołajem zostawał przeważnie mężczyzna. Czasami był to miejscowy ksiądz albo ktoś z osób świeckich. Ubierano go w długi kozuch, który wywracano na drugą stronę. Na głowie nosił długą czapkę koloru czerwonego z białym pomponem i srebrzystym krzyżykiem na wysokości czoła. Na nogi wkładał słomiane buty („barylarze”). Na gumce doczepiano mu siwą brodę i wąsy przygotowane z lnu lub waty. W rękę Święty trzymał drewnianą laskę, wygiętą u góry z przymocowanym do niej dzwonkiem. W drugiej ręce nosił worek wypełniony prezentami, które uprzednio przekazali mu zainteresowani rodzice. Święty Mikołaj chodził po wsi wieczorami. Towarzyszyły mu dwie młode panny przebrane za anioły. Na głowach miały założone wianeczki uszyte z białej koronki. Na plecach doczepiano im skrzydła zrobione z ptasich piór. Oznajmiały one dzwoneczkami, że Biskup z Myry zbliża się do danego gospodarstwa. Kiedy orszak wchodził do domów, do których zapraszali go rodzice, wszystkie dzieci starały się być grzeczne. Przed rozdaniem prezentów Święty prosił dzieci o uczynienie znaku krzyża, pytał je też poszczególnych części pacierza, wierszyków i piosenek. W Jezierni dzieci recytowały następujący wiersz:

„Witaj święty, Mikołaju  
Zejdź z niebieskich wzgórz  
Wszystkie dzieci Cię czekają,  
Chociaż późno już.

Czekamy na twoje dary,  
Któreś przyniósł tu  
My ci z serca cześć składamy,  
Przyjmij nas u swych stóp”<sup>39</sup>.

Święty Mikołaj uradowany umiejętnościami prezentowanymi przez pociechy witał się z nimi, rozmawiał, gratulował wiadomości i chwając głąskając po głowie. Mikołaj interesował się także tym, jak się sprawują, czy są grzeczne i czy słuchają poleceń rodziców. Jeśli dzieci ładnie się modliły i dobrze sprawowały, otrzymywały upragnione prezenty<sup>40</sup>.

tam św. Mikołaj. Podobny zwyczaj istniał u Germanów. Aby otrzymać prezent należało pod drzwiami ustawić talerze, a buty obok łóżka, zob. Zawistowicz, *Św. Mikołaj w wierzeniach*, s. 1; J. Michowicz, *Kalendarz niektórych świąt i rocznic obchodzonych w Polsce*, Łódź 1986, 40n.

<sup>39</sup> Według informacji J.T., W.B., W.J., S.M. z Jezierni. W Dzierążni, gdzie w dniu 6 grudnia odbywa się uroczystość odpustowa dzieci wierzą, że Mikołaj kończy swój obchód z prezentami w ich wiosce. O północy zaś idzie po drabinie do nieba. Według informacji O.W., M.I., B.Ł., K.T., S.B. z Dzierążni.

<sup>40</sup> Powszechne na badanym terenie. Obserwacja własna; zob. również J. Jaworski, *Świąteczne zwyczaje*, Londyn 1962, 17n; J. Śliwański, *Dni radości. Refleksje dla rodzin katolickich na święta roku kościelnego z uwzględnieniem polskich zwyczajów religijno-obrzędowych*, Monachium 1976, 34.

Współczesne spotkania ze św. Mikołajem przygotowują dla dzieci skupione przy kościołach parafialnych grupy religijne, a także organizacje świeckie. Tradycyjne mikołajki odbywają się po wcześniejszym uczestnictwie w Eucharystii. Miejszem wizyty Świętego jest dom parafialny lub salki na terenie szkoły. Mikołajkowe zwyczaje mają też swą kontynuację w prywatnym życiu wszystkich członków rodzin. Naśladując postać wczesnochrześcijańskiego biskupa, wszyscy tego dnia są dla siebie niezwykle mili i czynni, starają się o nikim nie zapomnieć, przygotowując skromne upominki<sup>41</sup>.

### III. ŚWIĘTY MIKOŁAJ I WRÓŻBY METEOROLOGICZNE

W Tomaszowskiem 6 grudnia pogoda była już zwykle mroźna i śnieżna. Wśród mieszkańców wsi znane jest porzekadło obrazujące postać Świętego wjeżdżającego do wioski na koniu. Ludowi meteorolodzy odgadywali w ten sposób zimową aurę. Jedni mówili: „Święty Mikołaj przyjedzie na białym koniu”. Śnieżny dzień wróżył wtedy zimę lekką. Zdaniem innych respondentów Mikołaj przyjechać miał „na wornym koniu”. Dzień deszczowy i błotnisty prorokował wówczas zimę mroźną (Dzierżnia)<sup>42</sup>. Dzień wspomnienia św. Mikołaja pod względem wróżebnym wydaje się nawiązywać do dnia św. Marcina (11 XI), gdyż koń jest ikonograficznym atrybutem świętego z Tours<sup>43</sup>. Kontaminacja konia z osobą św. Mikołaja świadczy o szczególnej wartości, jaką przypisywano temu zwierzęciu w kulturze ludowej. W tradycji mieszkańców Tomaszowskiego św. Mikołaj był zatem opiekunem nie tylko bydła, ale i koni<sup>44</sup>.

Świadomość ludowa wiązała też z dniem św. Mikołaja definitywne zamknięcie okresu przedzimowego. Gospodarze podejmowali wyjazdy z domu,

<sup>41</sup> Por. też J. Nowak, *Zwyczaje, obrzędy oraz wierzenia adwentowe i bożonarodzeniowe w regionie tomaszowskim na Zamojszczyźnie (diecezja zamojsko-lubaczowska)*, t. 1, Lublin 2002, 157-164; t. 2, s. 4-6, fot. 43 i 44 (praca doktorska, mps BKUL). Elementy ludyczne obrzędowości „mikołajkowej” pełnią również rolę sakralną, bo jak pisze J. Huizinga (*Homo ludens*, Warszawa 1967, 22): „[...] zabawa ludzka przynależy [...] we wszystkich swoich wyższych formach, w których coś oznacza, względnie coś święci, do sfery uroczystości i kultu – do sfery świętej”, zob. też A. Dudek, *Zwyczaje i obrzędy adwentowe na ziemi pszczyńskiej*, w: H. Zimoń (red.), *Z badań nad religią i religijnością ludową*, Warszawa 1988, 110 (Święty Mikołaj – mikołaje).

<sup>42</sup> Por. W. Oszejka, *Obyczaje ludowe związane z rokiem liturgicznym w dekanacie tomaszowskim*, Lublin 1971, 45n (mps); zob. też K. Lach, *Archaiczne formy kultu św. Mikołaja na pograniczu śląsko-morawskim*, w: I. Bukowska-Floreńska (red.), *Studia Etnologiczne i Antropologiczne*, t. 3, Katowice 1999, s. 90, 96n.

<sup>43</sup> Por. Janicka-Krzywdą, *Patron – atrybut – symbol*, s. 72n; zob. też związek tego wyobrażenia z przedstawieniami św. Jerzego; który jako rycerz na koniu zabija smoka, tamże s. 49; Uspieński, *Kult św. Mikołaja na Rusi*, s. 64.

<sup>44</sup> Por. Woźniak, *Święty Mikołaj w folklorze polskim i rosyjskim*, s. 133.

zaprzęgając konie do sań. Wyrażano ten stan słowami przysłowia: „Mikołaj postawi koła”<sup>45</sup>.

#### IV. ŚWIĘTY MIKOŁAJ I ŚWIAT POZAGROBOWY

Dominującą przestrzenią działania Mikołaja jest ziemia. Święty wędruje po ziemi („Św. Mikołaj nocą wędruje” [Dzierążnia], „Przeto św. Mikołaju do Dzierążni spiesz” [Dzierążnia], „Św. Mikołaju, gdy będziesz szedł przez nasz kraj” [Szarowola]), pomaga chłopom, broni ich dobytku, opiekuje się urodzajem, obdarowuje dzieci. Z ziemi może odbywać się ruch wertykalny, jako sposób poruszania się Świętego. Mikołaj zdaje relacje Bogu ze swych ziemskich pielgrzymek. Tak jest np. w legendzie ukraińskiej, gdzie mówi on Bogu: „Ja buw na morach, na pieriewozach, ja tam pierewiz simsot duszczok”. Równocześnie ruch Mikołaja odbywa się w dół, ku ziemi, by mógł on wypełnić posłannictwo Boże i jego konkretne polecenia. Wstawiennictwo i posłannictwo, a szczególnie zdolność komunikacji między przestrzeniami ziemi i nieba przyczyniły się do przetransponowania tej ostatniej cechy na Mikołajową funkcję prowadzenia dusz do rajów<sup>46</sup>.

W porzekadłach ludowych, odnotowanych podczas badań w Tomaszowskim, powiada się o pobycie Świętego w rajach wprost: „Święty Mikołaju twoja dusza w raj”<sup>47</sup> lub „Mikołaju, Mikołaju, co ty robisz w rajach [...]”<sup>48</sup>. Na ziemiach ruskich ludzie wierzyli, że św. Mikołaj prowadzi dusze do rajów. Charakterystyczna dla tradycji słowiańskiej wiara w trwanie po śmierci kazała ludowi wiejskiemu dokonywać religijnych praktyk, mających na względzie pomyślne przejście i zamieszkanie zmarłego w krainie zmarłych. Podczas obrzędów pogrzebowych wkładano nieboszczykowi do rąk lub do ust list do św. Mikołaja z opisem uczynków zmarłego. Podobny motyw pojawia się w modlitwie zanotowanej w Zwiartowie. Wierzą tam, że św. Mikołaj ma władzę przyjmowania dusz do nieba. Świadczy też o tym następująca modlitwa:

<sup>45</sup> Według informacji W.J., G.J. z Rachań; W.A., W.E. z Mostów Małych; P.A., P.M., Z.S., M.M. z Szarowoli; K.H., M.J., W.K., M.K., M.J. ze Zwiartowa. Na terenach ruskich dzień św. Mikołaja nazywano „Nikołyn deń”. Gdy w dniu tego świętego spadł śnieg mówiono, że: „Świątyj Nykoła borodow triesé”, por. A. Fischer, *Rusini. Zarys etnografii Rusi*, Lwów 1928, 125. Wg informacji W.E. z Mostów Małych z imieniem Mikołaj związane są też ludowe wierszki przytaczane w dniu wspomnienia Świętego, np.: „A Mykoła robyw koła, a Hawryło sani, a Mykoła jizdyw kińmy, a Hawryło psami”; zob. też M. Łesiów, *Folklor pogranicza polsko-ukraińskiego*, w: A. Aleksandrowicz – Cz. Hernas – J. Bartmiński (red.), *Literatura ludowa i literatura chłopska. Materiały z ogólnopolskiej naukowej sesji folklorystycznej 16-18 II 1973*, Lublin 1977, 180.

<sup>46</sup> Por. Woźniak, *Święty Mikołaj w folklorze polskim i rosyjskim*, s. 148-151.

<sup>47</sup> Według informacji M.M., P.M., Dz.G., Ś.M., P.W. z Szarowoli; zob. też Woźniak, *Święty Mikołaj w folklorze polskim i rosyjskim*, s. 152n.

<sup>48</sup> Według informacji T.H., W.J. z Siedlisk.

„Święty Mikołaju wpuść duszę do raju,  
Tylko tyj ni puszcza, która ojca, matkę biła,  
Biła czy nie biła, ale się zamierzyła,  
Większe zamierzenie niżli uderzenie,  
Pójdzie ta dusza na wieczne potępienie”<sup>49</sup>.

Ludowa mądrość konweniuje z tekstami biblijnymi, gdyż słowa starotestamentalnych ksiąg brzmią następująco: „Kto by uderzył swego ojca albo matkę, winien być ukarany śmiercią (Wj 21,15), „Złorzeczył ojcu lub matce, ściągnął śmierć na siebie” (Kpł 20,9) lub „Przeklęty, kto gardzi swoim ojcem lub matką” (Pwt 27,16)<sup>50</sup>. Modlitwa ze Zwiartowa podkreśla też temat tzw. grzechu wewnętrzny. Wyróżniony typ grzechu uwzględnia rodzaj władz człowieka (w tym wypadku myśl) bezpośrednio zaangażowanych w wykonanie czynu moralnie niegodziwego<sup>51</sup>.

\*\*\*

W kalendarium liturgicznym Kościoła (Zachodniego i Wschodniego) pojawiają się sylwetki wielu świętych. Kościół, sprawując liturgię, ukazuje swoim wiernym piękne barwy ich życia duchowego, zatopionego w Bogu oraz jednocześnie zanurzenie w rzeczywistości tego świata. Święci „głoszą cuda Chrystusa w Jego sługach, a wiernym podają odpowiednie przykłady do naśladowania”<sup>52</sup>. Proces inkulturacji chrześcijaństwa do wspólnot narodowych i ich tradycji spowodował, że wykształciły się liczne zwyczaje i obrzędy oparte ściśle na treściach roku liturgicznego, pozostające zarazem w bliskim związku z rocznym cyklem obrzędowym mieszkańców wsi.

Pośród wielu świętych, których postacie Kościół eksponuje w liturgii, szczególną uwagę ludu absorbuje św. Mikołaj. Starożytnego Biskupa obejmuje kult religijny, który przejawia się w zanoszeniu do niego modlitw (liturgiczna i paraliturgiczna) i składaniu ofiar (świeca, zwierzęta, rośliny, pieniądze). Równocześnie zaobserwować można, że w dniach jego wspomnienia istnieją wierzenia, zwyczaje i obrzędy swymi korzeniami sięgające epoki przedchrześcijańskiej (np. uderzenia różgą). Choć niektóre zwyczaje i praktyki sakralne nie ustawiają w centrum postaci Świętego, to nie pomniejszają jego roli pośredniczącej pomiędzy człowiekiem a Bogiem. W życiu człowieka wsi ujawnia się to w dowartościowaniu i uwzniośleniu modlitwami praktyk wróżebnych (z prog-

<sup>49</sup> Por. Oszejca, *Obyczaje ludowe*, s. 45n; zob. też M. Zowczak, *Modlitwa ludowa*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 52 (1998) nr 1, 33-42.

<sup>50</sup> Zob. też inne teksty biblijne Tb 4, 3; Prz 1, 8; 6, 20-21; 19, 26; 20, 20; Syr 3, 3-5, 8, 9 oraz S. Witek, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988, 329-332.

<sup>51</sup> Zob. F. Greniuk, *Grzech – nawrócenie – pokuta*, w: M. Rusecki (red.), *Być chrześcijaninem dziś. Teologia dla szkół średnich*, Lublin 1992, 316.

<sup>52</sup> Por. KL 111.

nozami meteorologicznymi związana jest modlitwa o pogodę). Myślą przewodnią zawołań do Świętego jest prośba o pomoc i wstawiennictwo w realizacji gospodarczych planów. Archaiczne zwyczaje cechują się współcześnie pewną żywotnością. I choć nie wszystkie posiadają chrześcijańskie oblicze, to zasadniczo nie stoją w sprzeczności z chrześcijańskimi wartościami przyjętymi do ludowego etosu.

Kult św. Mikołaja realizował się najpełniej w miejscowej świątyni, w czasie przeżywania Eucharystii. Do pełniejszej wspólnoty przyczyniały się ukazane liturgiczne uroczystości odpustowe, spotkania o charakterze ludycznym i czynności wróżebne. Mimo że współcześnie dostrzega się powolne zamieranie praktyk wróżebnych, to w życiu ludzi starszych niezapomniane pozostają przysłowia dotyczące Świętego. Mikołaj kojarzony jest ze zmianą pór roku, zjawiskami atmosferycznymi, żywym inwentarzem, pracami gospodarczymi, życiem pozagrobowym, prognozami pogody i urodzaju, a przede wszystkim dobrocią. Ta ostatnia cecha Świętego ujawnia się wśród ludzi szczególnie w grudniowym dniu jego wspomnienia.

#### TRADITIONAL FORMS OF THE CULT OF ST. NICOLAS IN THE TOMASZÓW DISTRICT DEACONATES (ZAMOŚĆ-LUBACZÓW DIOCESE)

(Summary)

The cult of saints is a significant aspect of the Paschal mystery. The cult practices concerning the saints mainly include the prayer and offerings. They are of religious and social dimensions. Integration of the rural parish community takes place through the common prayer at home, participation in liturgical services and performance of the deeds of love. Besides, customs, rites and folk beliefs point to the scope of the saints' cult. They are reflected in songs, prayers, proverbs, tales and legends.

The source basis of the article comprises the results of ethnographic field studies carried out by the author in 64 villages of Tomaszów district in the years 1995-2001. Two cultures of the related Slavonic nations, Polish and Ukrainian ones, have penetrated into each other here over the centuries. At the same time, this is an area where two major kinds of Christianity, namely Roman and Byzantine, coexist together. These factors generated specific culture and religiosity of the frontier area. Displacements of the Ukrainian population in 1947 influenced ethnic unification of this region.

The material concerning the cult of St. Nicolas is presented in four points. The first part of the paper discusses the Orthodox churches under the invocation of bishop Mira (Hrebenne, Siedliska). The temples of Tomaszów district are also



---

ornamented with the attributes typical of the traditions of both western and eastern painting. December church fair celebrations associated with the memory of St. Nicolas were held in Dzierążnia and Hrebenne. In the eastern liturgy the church fair devoted to St. Nicolas also took place in May (Siedliska). The second point presents a ritual visit of St. Nicolas organized in churches and schools. Other customs connected with giving presents are also discussed. Folk proverbs associating the figure of St. Nicolas with the state of the weather and the changing of the seasons are successively presented. The final point analyses the conviction contained in the oral tradition of the inhabitants of both deaconates that the saint has the power of admitting the souls to heaven.